Nr. 165. Lwów, Środa dnia 7. Lipca 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 40 Mk., z dostawą do domu 44 Mk., z przesyłką w Polsce 45 Mk., w innych państwach 50 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 1 marka.
Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski
2 Marki
Konto czekowe P.K.O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz nonpareil. M. 2·—. Paski na str. tekst. o 100% drożej. „Nadesłane" i „Nekrologia" za wiersz nonp. 6 Mk. „Komunikaty" i reklamy po kresce za wiersz nonp. 10 Mk. Drobne ogłoszenia 50 fen. od wyrazu, a po 1 Mk. tłustym drukiem.
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej. (Numery „Kurjera Lwowsk. są antydatowane).
Ogłoszenia zamiejscowe (pozalwowskie): zwykłe 3 marki za wiersz nonpareil., nekrologi i nadesłane 9 Mk., komunikaty i reklamy 15 Mk., dr. ogłosz. 7 fen.
Ogłoszenia całostronicowe na I. kolumnie (tytułowej) 4.000 Mk., zamiejscowe 6.000 Mk.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3. do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów **nie zwraca się**. — Telef. redakc. 19. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego".

Wszystko dla frontu!

Całe społeczeństwo od chałupnika do magnata, od robotnika do fabrykanta winno sobie zdać dziś sprawę z przeogromnej powagi chwili.

Stało się to już tu u nas na kresach a przedewszystkiem w ich stolicy we Lwowie. Jeśli tak nie jest jeszcze wszędzie, jeśli tak nie jest w Warszawie, Krakowie czy Poznaniu — to stać się to musi w najbliższych dniach, w najbliższych godzinach, bo inaczej gorze nam, bo inaczej stoczymy się w przepaść... ponownej niewoli.

Krwiożerczy sowieccy oligarchowie sprzymierzyli się z najciemniejszymi żywiołami Rosji, z carską kohortą, której ręce jeszcze nie obeschły z krwi ludu rosyjskiego, przeciwko wolności i całości naszej wyswobodzonej, młodej Rzeczypospolitej i bezwstydnie kwalifikują swój najazd na nasze i sąsiadów naszych ziemie, na naszą i ich niepodległość, jako walkę rzekomo przeciw jednej warstwie społecznej w imię tych haseł, które brutalnie podeptali.

Bolszewicki „rząd pokoju i chleba" zmobilizował wszystkich komunistów, osłabił wszystkie inne fronty, spędził wygłodniałych robotników i steroryzowanych chłopów, aby tę blisko 5-cio miljonową nawałę rzucić na front polski.

Stoimy przed walką na śmierć i życie.

Tej walnej batalji nie unikniemy. Jakie są szanse naszego zwycięstwa?

Przeciwko Rzeczypospolitej, która ma sejm ustawodawczy na podstawie najdemokratyczniejszej ordynacji wyborczej, która ma wolność prasy, zgromadzeń, prawo koalicji, która wcieliła w życie minimalny program partji robotniczych, wprowadziła reformę agrazną, stoi samozwańczy rząd terrorystów, oligarchów, który rozpędził konstytuantę, zawiesił całą niebolszewicką prasę, kara śmiercią za strajki, zgromadzenia, czy stowarzyszenia niekomunistyczne, zarzucił ośmio-godzinny dzień pracy, jednem słowem zmiótł z powierzchni ziemi wszystkie zdobycze demokracji i kultury w imię rabinistycznego fanatyzmu doktryny.

Nasza armja nie tylko broni wolności i granic Polski, ale niesie realną wolność ludom sąsiednim, podczas gdy oni skuwają sowiecką pętlą obce ludy z rydwanem wielkiej Rosji.

Nie oni, a my — to wolność.

Szanse moralne są w całej pełni po naszej stronie.

A szanse materjalne? Nie mamy potrzeby obawiać się spojrzeć twardej rzeczywistości w oczy.

Groźną zdaje się cyfra 5 miljonów.

Jednak tę cyfrę musi Brusiłów i Trocki rozdzielić na kilkanaście frontów zewnętrznych (krymski, kaukazki, turkiestański, orenburgski, semiraczeński, zabajkalski i t. d.), oraz kilkadziesiąt t. zw. **„frontów wewnętrznych"**. Niema w Rosji gubernj, gdzieby nie było powstania przeciw rządom sowietów, (Szepel, Tiutiunnyk, Machno i inni na Ukrainie, Marmontow, Szczetyński i wielu innych na Syberji). Każdy front zewnętrzny i „wewnętrzny" pochłania conajmniej kilka armji sowieckich liczebnie od 50 do 200 tysięcy żołnierzy. **2/3 wojska sowieckiego wiążą właśnie te fronty. Oddziały bolszewickie poza frontem bez mundu-**

Rozkaz naczelnego Wodza do żołnierzy polskich.

Ostatecznemu wysiłkowi wroga przeciwstawić musimy wielki hart.

Warszawa, (Pat.). W rozkazie Naczelnego Wodza z dnia 24 czerwca b. r. czytamy: Nieprzyjaciel naciskany od południa z Krymu i doprowadzony do rozpaczy swojem położeniem wewnętrznem, rzuca obecnie wszystkie siły na front, pragnąc w ten sposób oddalić od siebie klęskę wewnętrznej ruiny. — Wszystkie wojska, broniące naszego frontu, muszą sobie zdać sprawę z tego, że jest to **ostateczny wysiłek wroga**, że bolszewicy czynią go, ratując się z rozpaczliwej sytuacji, oraz że w przeprowadzeniu tych planów napotykają niezmierne trudności. Walczą oni już z niedostatkiem, który potęgują ciągłe powstania na tyłach armji. Na dużym obszarze Ukrainy zniszczone koleje i drogi nie pozwalają nieprzyjacielowi na szybkie koncentrowanie i uruchomienie większych sił. **Położenie nieprzyjaciela armja nasza musi wykorzystać świadomie. Musi mu przeciwstawić wielki hart**, pewność siebie i spojstość. Sami walcząc za swoją i innych wolność, i teraz nie walczymy z narodem rosyjskim, lecz ze systemem, który za prawo uznał panowanie **terorem** mniejszości nad większością, usunął we własnym kraju wszystkie swobody, doprowadził kraj do głodu i ruiny, i teraz tak samo gwałtem i terorem idzie narzucić nam swą wolę. **Wytrwajcie w tej walce a zwyciężyć musimy.** Do tego wzywam was, żołnierze. —

Rozkaz ten odczytać we wszystkich oddziałach i zakładach.

Rada obrony państwa wzywa pod broń!

Warszawa (Pat.) Odezwa Rady obrony państwowej do obywateli Rzeczypospolitej. Obywatele Rzeczypospolitej! Ojczyzna w potrzebie. **Wrogowie** otaczający nas zewsząd, **skupili wszystkie siły** aby zniszczyć wywalczoną krwią i trudem żołnierza polskiego niepodległość naszą. Zastępy najeźdźców ciągnące aż z głębi Azji, usiłują złamać bohaterskie wojsko nasze, by runąć na Polskę, stratować nasze niwy, spalić wsie i miasta i na cmentarzysku polskiem rozpocząć swoje straszne panowanie. **Jak jednolity niewzruszony mur, stanąć musimy do oporu.** O pierś całego narodu rozbić się ma nawała bolszewicka. Jedność, zgoda i wytężona praca niech skupi nas wszystkich dla wspólnej pracy. Żołnierz polski krwią broczący na froncie, musi mieć to przeświadczenie iż stoi za nim cały naród, każdej chwili gotów przyjść mu z pomocą. **Chwila taka nadeszła. Wzywamy** tedy **wszystkich zdolnych do noszenia broni, by dobrowolnie zaciągali się w szereg armii**, stwierdzając iż za Ojczyznę każdy w Polsce z własnej woli gotów złożyć krew i życie. Niech śpieszą wszyscy i ci młodość i siłę czujący w żyłach, co żelazem odpierać będą najazd wroga, i ci, którzy stanąć mogą do pracy w instytucjach wojskowych, by uwolnić z nich i zastąpić tych, co na froncie przydatni być mogą. Niech na wołanie Polski nie zabraknie żadnego z jej wolnych i prawych synów, co wzorem ojców i dziadów pokotem położyli wroga u stóp Rzeczypospolitej. Wszyscy dla zwycięstwa do broni! — W imię Rady Obrony Państwa: **Józef Piłsudski**, Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz. Warszawa dnia 3 lipca 1920.

Do walki o Mazowsze i Warmję!

Z warmińskiego komitetu plebiscytowego otrzymujemy następujące pismo:

W tych dniach odbierzecie.

1) Kartkę uprawniającą do głosowania,

2) Legitymację, uprawniającą do wolnego przejazdu przez Polskę. Należy przylepić na karteczce uprawniającej do głosowania fotografię, podpisać własnoręcznie i postarać się o podpis sołtysa (Gemeindevorsteher) lub wójta (Amtsvorsteher) a po miastach władzy policyjnej.

Głosowanie 11. lipca! Przybywajcie więc na miejsce najpóźniej 9. lipca!

Rodacy! Pamiętajcie o obowiązku Waszym!

Warmiński Komitet plebiscytowy.

X. Ludwiczak, prezes.

—o—

Rokowania litewsko-bolszewickie rozbiły się.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 3. lipca 1920.

Jak mię z kół politycznych informują, pertraktacje trwające już od dłuższego czasu między republiką litewską i rządem sowjetów, nie doprowadziły do rezultatu, jakkolwiek bolszewicy ofiarowali Litwinom Wilno i Grodno. Rokowania można uważać za definitywnie rozbite.

—o—

PRÓBY ROZJEMCZE.

Paryż (Pat.). Havas. Victoire drukuje artykuł Burcewa nawołujący Rosję i Polskę do zaniechania zatargu, gdyż oba narody mają wspólnego wroga w bolszewiźmie, po którego zwalczeniu mogą żyć w zgodzie.

rów, bez butów, bez broni; wyszkolenie odbywa się przy pomocy kijów. Dezercja masowa. Wyposażenie techniczne armji w bardzo złym stanie, uzupełnić go niema gdzie. Z powodu mobilizacji komunistów niemal wszystkie fabryki stanęły. Ustawiczne zamachy na koleje tak ze strony anarchistów i socjal.-rewolucjonistów, jawnie już głoszących walkę przeciw bolszewikom, jak i band powstańczych. Pojawienie się w armji oficerów carskich („pagannych") rozgorycza krasno-armiejców i rozluźnia dyscyplinę do reszty.

Armja bolszewicka trzyma się chęcią rabunku i obawy głodu w kraju, szaloną propagandą na temat polskich panów, którzy chcą odebrać ziemię i uroczystem zapewnieniem Trockiego, że to już ostatnia wojna, ostatni wysiłek, po którym Polska stanie się „krasną" i... wrócą do domu.

Komunikaty naszego sztabu wykazują niezbicie, że każde natarcie naszych oddziałów, choćby drobnych (kompanji), wywołuje w szeregach bolszewickich popłoch.

Widzimy z tego, ze sytuacja nie jest bez wyjścia, jednak nie wolno nam dziś niczego lekceważyć.

Musimy sobie uprzytomnić, że prócz Rosji gotowi są na nas rzucić się ich cisi sprzymierzeńcy Niemcy i ich sąsiedzi od południa.

Trójprzymierze święte może odżyć każdej chwili a Austrję zastąpią Czesi.

Przeciw nawale bolszewickiej zasłania nas niewyczerpana w poświęcenia az do zaparcia się bohaterska armja.

Każdy dzień, każdy komunikat sztabu generalnego bije gwałtownym dzwonem w nasze sumienie.

Patrzy na nas świat i zimno oblicza, cośmy warci, jakie w nas siły. Jak Francuzi, gdy Niemcy bili w Paryż granatami, uczyńmy z każdego progu domu szaniec. Rzućmy wszystko, na co nas stać — **wszystko dla frontu.**

Co czynić?

Wyświecić z narodu każdego mężczyznę, który się nie stawi na wezwanie do poboru.

Żadnych protekcji, wykręcań, wstawiennictw.

Składać wszelką broń użyteczną na froncie.

Tworzyć oddziały ochotnicze frontowe, nie mydlić oczu fanfaronadą.

Kobiety winny stanąć do akcji propagandowej, sanitarnej itp.

Istniejące Komitety i stowarzyszenia, opiekujące się żołnierzem, winny zlać się w jeden wspólny komitet doraźnej pomocy dla frontu, otworzyć magazyny, oddać wszystko co mają.

Zaprzestać wszystkich zbiórek ulicznych na inne cele — kwesta tylko dla frontu.

Wszystkie instytucje i zakłady odpowiednie jak teatry, kinematografy, a przedewszystkiem prasa; winny oddać się na usługi propagandy "wszystko dla frontu".

Celem uniknięcia rozprószonej i niecelowej nieraz akcji koniecznem jest przeprowadzenie ścisłego podziału pracy (specjalizacji) i podporządkowania się władzom wojskowym, gdzie dla każdej potrzeby frontu jest specjalny referat lub oddział.

Pod hasłem „**wszystko dla frontu**" niechaj Lwów pierwszy stanie do dzieła.

K. W.

Kiedyż powstanie rząd ludowy?

INTRYGI W KLUBIE PRACY KONSTYTUCYJNEJ. — LEWICA WOBEC RADY OBRONY PAŃSTWA. — AKCJA PSL. ZA OBRONĄ PAŃSTWA.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 3. lipca 1920.

Usiłowania podjęte pod wpływem wypadków poraz drugi celem utworzenia gabinetu centrowo-lewicowego nie nie odniosły skutku. W piątek popołudniu panowało w sejmie pod wpływem klubu pracy konstytucyjnej powszechne przekonanie, iż utworzenie nowego rządu jest kwestją godziny. Lista gabinetu była w zasadzie gotową i znana klubowi Pracy konstytucyjnej. Przedstawiciele KPK. oświadczyli, iż poraz ostatni uczynią próbę, by skłonić pp. Skulskiego i Grabskiego do objęcia zaproponowanych im miejsc w rządzie, a w razie ich odmowy ponownej będą mieli rozwiązane ręce i poprą bez zastrzeżeń "centrolewa" — jak prasa warszawska ochrzciła gabinet centrowo-lewicowy.

Około godz. 8 wieczór położenie radykalnie się zmieniło. KPK. powziął większością jednego głosu (sprowadzonego ad hoc pos. Dembińskiego) uchwałę, iż rządu nie poprze, a winę i odpowiedzialność składa — na innych, mianowicie, jak brzmiał oficjalny ustny komentarz, na Skulskiego i Grabskiego, względnie ich stronnictw. Powody tej nagłej zmiany stanowiska tkwiły poza kulisami. Klub Pracy konstytucyjnej łączy 2 grupy: demokratów, typu Stesłowicza i konserwatystów typu Baworowskiego i Halbana. Otóż w ostatniej chwili użyto wszelkich wpływów i całej presji, by odwieźć od poprzedniej uchwały posłów konserwatywnych. Role rozdzielili między siebie: marszałek Trąmpczyński, który przy sutem śniadaniu w "klubie myśliwskim" odmalował rozmaitym książętom i hrabiom rządy Witosa w tak ciemnych barwach, że ich przeraził; i ks. arc. Teodorowicz, który w kuloarach sejmowych zajął się przekonywaniem konserwatystów żydów, głównie pos dr. Steinhausa. Podobno przekonywanie to było poparte groźbami, prośbami i obietnicami.

O godz. 7 wieczór zebrał się na mieście zarząd "stronnictwa" konserwatywnego. O posiedzeniu tem nie uwiadomiono żadnego z posłów konserwatystów — ani prof. Halbana, ani Starowieyskiego, ani nawet prezesa stronnictwa i zarządu pos. Baworowskiego. Zarząd zakazał posłom popierania "centrolewa", wystosował do nich odpowiednią notę i czemprędzej rozszedł się. Posłowie ulegli lojalnie nakazowi władzy stronnictwa i głosowali o godz. 8 przeciw uchwale, którą powzięli o godz. 3. Na znak protestu jednak p. Baworowski ma się zrzec prezesury stronnictwa, a pp. Halban i Starowieyski funkcji członków zarządu.

"Centrolew" legł pogrzebany poraz drugi.

Dziś w południe odbyło się zebranie przedstawicieli stronnictw centrowo-lewicowych dla omówienia wytworzonej sytuacji. Socjaliści oświadczyli, iż zdecydowani są usunąć się z Rady obrony państwa, gdyż nie wierzą w skuteczność jej działalności przy obecnym rządzie, nie mającym zaufania szerokich mas. Podobne tendencje ujawniły się także w grupie "Wyzwolenia" i Stapińskiego. Pod wpływem ludowców decyzję w tej sprawie odłożono. Postanowiono utrzymać ścisłe porozumienie stronnictw reprezentowanych na konferencji.

Popołudniu obradował klub PSL. Po długiej i wyczerpującej dyskusji 1) przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie prezydjum z kroków podjętych w ciągu ostatnich 2 dni celem utworzenia rządu parlamentarnego; 2) uchwalono przejść do opozycji wobec rządu p. Grabskiego, nie odmawiając mu uchwalenia konieczności państwowych; 3) uchwalono podjąć akcję celem porwania mas ludowych do obrony państwa zagrożonego i do ofiar na jego rzecz. W tym celu ma PSL. wydać odezwę do włościan i rozpocząć propagande drogą wieców, urządzanych w całem państwie.

Wielu posłów podnosiło z oburzeniem i rozgoryczeniem, iż defetyzm i zniechęcenie szerzą w wielu okolicach księża i inteligencja, którzy zamiast zagrzewać i podnosić zapał, dowodzą w chwili obecnej, iż wojna toczy się dla interesów obcych i dla "widzimisię" posłów ludowych i robotniczych, sług Belwederu". Domagano się energicznej interwencji u rządu, by jak najsurowiej karał takie postępowanie które w chwili, kiedy państwo jest w niebezpieczeństwie, jest niczem innem, jak zdradą stanu.

Zaciekłe walki na całym froncie.

Zdobycze polskie pod Trościenicą i Ludwipolem.

Warszawa. (Pat.). Komunikat sztabu generalnego z dnia 4 lipca 1920. Dziś o świcie przeszedł nieprzyjaciel w rejonie na północ od toru kolejowego **Mołodeczno - Połock** do dawno oczekiwanego **generalnego ataku**. Na wąskim odcinku między jeziorami **Szo i Szado** skoncentrowali bolszewicy pięć wyborowych dywizji piechoty, zasilanych znaczną ilością czołg, aut i pociągów pancernych. Zacięta walka rozwija się. Dobre ugrupowanie naszych rezerw nie pozwoliło bolszewikom złamać naszych linji w pierwszem uderzeniu, do czego za wszelką cenę dążyli. Wzdłuż **Berezyny** ożywiona działalność artylerji.

Nad Prypecią oddział pułku strzelców suwalskich i 22 p. p. wyparły nieprzyjaciela ze **Strygałowa Bałaszewicz**.

Na **Uhorci** nieprzyjaciel skoncentrowawszy na wąskim odcinku całą 25-tą dywizję, zaatakował naszą pozycję. 27. p. p. bohatersko bronił się aż do nadejścia rezerw, a następnie w brawurowym kontrataku odparł nieprzyjaciela, który w popłochu wycofał się na Zamysłowicze, ponosząc ogromne straty. **Oddziały nasze zdobyły 8 karabinów maszynowych** i wzięły kilkudziesięciu jeńców.

Na wschód od **Równego** oddziały nasze zmuszone zostały przez manewr kawalerji Budiennego, która zajęła **Ostrów**, do wycofania się z **Horynia**. Walki w rejonie **Równego i Zdołbunowa** trwają. Zacięte walki w rejonie na północ od **Starokonstantynowa** rozwijają się dla nas pomyślnie.

Pod Butowcami rozbity został **oddział kawalerji bolszewickiej**. W ręce nasze wpadły dwa działa znaczna zdobycz. Nieprzyjaciel, który naprawił tor na linji **Żmerynka - Bar**, poprowadził wdłuż toru atak przy pomocy pociągów pancernych i zmusił nas do opuszczenia stacji Komarowce. Nasz pociąg pancerny "Generał Iwaszkiewicz" po bohaterskiej walce z pancernikami bolszewickimi wycofał się w kierunku **Dereża**. **Ataki nieprzyjacielskie na odcinku wojsk ukraińskich zostały odparte.**

Pierwszy zastępca szefa sztabu gen

KULIŃSKI.

Warszawa. (Pat.). Komunikat sztabu generalnego z dnia 5. bm. Na północy pod przemożnym naciskiem przeszło 10 dywizji nieprzyjacielskich, oddziały nasze pierwszej armji w ciężkich walkach zostały zmuszone do cofnięcia się.

Na lewem skrzydle tej armji operują oddziały kawalerji bolszewickiej. Jednocześnie w ataku na skrajnej północy poprowadził przeciwnik uderzenia na linji rzeki Berezyny na wschód od Lipska. Oddziały nieprzyjacielskie, które przeprawiły się **przez Berezynę zostały po twałce na białą broń odrzucone na wschodni** brzeg rzeki.

Na północ od Wielkiego Stachowa dwie kompanje naszej piechoty przeprawiły się przez Berezynę na zdobytych poprzednio pontonach, rozbiły bolszewików pod Trościanicą i Dubienjami, zdobyły trzy armaty, karabin maszynowy, 30 koni i wzięły jeńców.

W akcji w rejonie Lipska odznaczył się sierżant Winiarz, który powstrzymał cofającą się kompanję i poprowadził ją do pomyślnego kontrataku, za co został na polu bitwy awansowany na podporucznika.

Na Polesiu silny atak bolszewicki w rejonie jeziora Tremlec zmusił nasze oddziały do cofnięcia się. Dalsza akcja w toku.

Wzdłuż całej Berezyny i Ptyczy nieprzyjaciel przygotowuje się do generalnego ataku, którego należy się spodziewać każdej chwili.

Na północ od Olewska 26 p. p. dokonał śmiałego wypadu na Ludwipolu, gdzie zdobył 3 działa, 16 karabinów maszynowych, kilkadziesiąt wozów z prowjantami i amunicją. Wszystkie ataki na Uborci zostały przez nasze oddziały odparte.

Zacięte walki w rejonie Równego trwają. Kawalerja rosyjska przedostała się na tyły naszych oddziałów, przecinając linję kolejową Kowel-Równo.

Ataki nieprzyjacielskie na Starokonstantynów odparto.

Na odcinku wojsk ukraińskich nieprzyjaciel częściowo zajął Dołhowce i Kopajgorod, został jednak kontratakiem wyparty.

Pierwszy zastępca szefa sztabu gen.

KULIŃSKI, gen.-ppor.

Tajemnicze rozmowy.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 3. lipca 1920.

Od kilku dni krąży uporczywie pogłoska, iż między jednym z wybitnych członków narodowej demokracji, mężem zaufania prezydenta Grabskiego i przedstawicielami jednego ze stronnictw rosyjskich odbywają się systematyczne rozmowy, mające charakter rokowań.

Rada obrony państwowej do żołnierzy!

Warszawa. (Pat.). Odezwa rady obrony państwa do żołnierzy. Rada obrony państwa wydała odezwę do żołnierzy, która w skróceniu opiewa: Wielka wojna, którą od szeregu miesięcy prowadzicie na wschodzie z przemocą wroga, uragającego naszym najświętszym ideałom, za które w bezimiennych mogiłach bieleją kości pięciu pokoleń męczeńskich zbliża się do rozstrzygnięcia. Od rozstrzygnięcia tej wojny zależeć będzie, czy Polska stanie się potężnem i wolnem państwem czy też małym i słabym krajem. Żołnierze! Z podziwem patrzy świat cały na wasze bohaterskie boje. Wałem młodych piersi powstrzymujecie atak wroga, a gdy potrzeba zachodzi, niepowstrzymanym naporem odrzucacie go daleko od granic ojczyzny. Nie naród rosyjski jest tym wrogiem wciąż nowe siły pędzącym do boju; wrogiem tym jest bolszewizm który twardem jarzmem nowej strasznej tyranji, spętawszy lud rosyjski, chce z kolei narzucić ziemi naszej, ziemi Kościuszki i Traugutta, ziemi świętych mogił i krzyżów, swoje rządy mroczne i krwawe. Żołnierze Rzeczypospolitej! Jeszcze jeden wasz wielki i mężny wysiłek w tej chwili doniosłej, kiedy na szalach wojny ważą się losy Polski, — a dokonane będzie dzieło. W chwili tej walki ostatniej nie sami jesteście, żołnierze. Naród cały jetylko sercem i duszą, lecz całym wysiłkiem pracy i czynu stoi za wami. Dziś przy was stajemy, Radę obrony państwa tworząc, my, przedstawiciele wszystkich warstw narodu, polskiego ludu miast wsi, aby wraz z przedstawicielami rządu i Dowództwa skierować wam ku pomocy wszystkie wielkie i niespożyte siły narodu dbać nieustannie o to, aby pośików na froncie nie zabrakło. Pamiętać będziemy o pozostałych w kraju rodzinach waszych i według należnych praw je zabezpieczymy. Przygotujemy wszystko, aby ci z was, którzy wrócą z wojny ze zdrowiem w służbie rycerskiej steranem i utracą zdolność do pracy, mieli byt spokojny zapewniony Żaden żołnierz po zwycięskiej wojnie do domu wracający, nie pozostanie bez warsztatu pracy, czy to na roli, czy w mieście. Zanim wrócicie w chwale i tryumfie na zasłużony spoczynek zwycięzców, ostatni przed wami stoi wysiłek. Każdy żołnierz, oficer czy szeregowiec, dać ze siebie w chwili tej musi największe, na jakie go dla Ojczyzny stać poświęcenie i męstwo; jeżeli nie chcecie, by nad imjenjem jego miast sławy i błogosławieństwa, hańba i przekleństwo pokoleń całych zawisło. Żołnierze Rzeczypospolitej! Ojczyzna wasza, która was miłuje i chlubi się wami dziś w pełnym majestacie spogląda na was i śle przez usta nasze rozkaz: Macie zwyciężyć rozbić macie wroga, zgnieść jego zakusy na wolność waszej ojczyzny na waszą sławę żołnierską.

W imieniu Rady obrony państwa: J. Piłsudski, Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz. Warszawa, 3 lipca 1920.

Bolszewicy radzą nad zgubą Polski.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 3. lipca 1920.

Z pewnego źródła zagranicznego dowiaduję się: Niedawno odbył się w Wiedniu tajny zjazd komunistów państw środkowej Europy. Brał w nim udział także wysłannik rosyjskich sowietów Ton rej wodził. Głównym tematem obrad było obmyślenie środków dla zniszczenia Polski, jako głównej zapory dla rozszerzenia się bolszewizmu w Europie. Komunjści wszystkich państw otrzymali polecenie wytwarzania wrogiego nastroju dla Polski w swoich krajach, przeszkadzania w dostawach dla Polski — zwłaszcza amunicji. Komunistom polskim nakazali wysłannicy Lenina i Trockiego wstępowanie do armji polskiej, celem zdemoralizowania i rozprzężenia jej.

Nie wątpimy, że na ten ostatni szczegół zwrócą odpowiednie czynniki wojskowe szczególną uwagę. Należałoby także zwrócić uwagę żołnierzy, by się mieli na baczności wobec podejrzanych indywiduów przebranych w mundur żołnierski. W tym celu potrzebna jest także celowa akcja ze strony całego społeczeństwa. Należy utrzymać z żołnierzem najściślejszy kontakt, roztoczyć nad niem i jego rodziną najtroskliwszą opiekę — to uodporni go najskuteczniej na jad, jaki bolszewicy chcą wszczepić w jego dusze.

Litwini wyprowadzili Anglików w pole.

Wzrost wpływów niemieckich na Litwie. Litwini mobilizują 3 roczniki.

(Od naszego korespondenta warszawskiego)

Warszawa, 3. lipca 1920.

Jak już niedawno donosiłem, Anglicy, chcąc zapewnić sobie korzyści ekonomiczne, częściowo zaś ze względów politycznych — chcąc stworzyć przeciwwagę dla wpływów niemieckich, otoczyli Litwę swą opieką. Rząd republiki litewskiej otrzymał od Anglji poza pomocą dyplomatyczną także bardzo znaczną pomoc pieniężną, za co zobowiązał się dostarczyć Anglji surowców-drzewa i lnu. Układu tego Litwini nie dotrzymali, wyciągnąwszy zeń wszystkie korzyści. Wobec tego Anglicy usunęli się podobno od dalszych rozmów z Litwinami na temat obopólnych stosunków gospodarczych.

Na Litwie biorą górę żywioły filogermańskie które na pewien czas były przycichły. Zdaje się, iż w związku z tym faktem, jakoteż z położeniem na wschodzie, odbywa się na Litwie w tajemnicy gorączkowa mobilizacja 3 roczników. Charakterystyczne jest iż powołuje się tylko poborowych należących do narodowości litewskiej, gdy dotychczasowe pobory dotyczyły wszystkich obywateli republiki. Niewątpliwie Litwinom chodzi o utworzenie oddziałów bezwzględnie pewnych do jakiejś planowej akcji.

—•—

Hołd Amerykanom.

W całej Polsce obchodzono w niedzielę święto wolności Ameryki, więc i Lwów przyłączył się do hołdu, jaki w dniu tym złożono Ameryce i wybitnym jej mężom za przyjaźń i szczerą pomoc, jaką Polska w krytycznych dniach otrzymała hojną dłonią z za Oceanu. Budynki państwowe, miejskie i wieżę ratuszową ozdobiono chorągwiami o barwach polskich, amerykańskich i miasta, z wielu domów zwiesały też chorągwie.

W bazylice katedralnej odprawił ks. biskup Twardowski uroczystą mszę. Mnóstwo osób dla braku miejsca w kościele zgromadziło się pod murami świątyni. Byli na nabożeństwie wszyscy członkowie bawiących we Lwowie misji amerykańskich, naczelnicy wojskowości, władz państwowych, miejskich, oraz stowarzyszenia i cechy ze sztandarami.

Z kościoła udano się tłumnie pod pomnik Mickiewicza, gdzie nastąpił hołd dziatwy.

Przemówił tu radny m. Bolesław Lewicki, podnosząc znaczenie święta amerykańskiego, następnie przemówiła krótko jedna z panienek i wręczyła reprezentantowi Ameryki bukiet kwiecia, dziatwa zaś obsypała ich kwiatami.

W południe ratuszowa sala i galerja zapełniła się publicznością wszystkich sfer, honorowe miejsca zajęli Amerykanie i reprezentanci naszych władz, duchowieństwo i t. d. Przemówił najpierw po polsku, następnie po angielsku Leon Piniński podkreślając łączność wolnych Amerykanów z Polską i okazaną Polsce prawdziwą przyjaźń. Dziękował za tę przyjaźń objawioną w czynach poszczególnym mężom Ameryki i towarzystwom amerykańskim, które Polsce przychodzą ze stałą pomocą. W końcu wzniósł okrzyk na cześć Ameryki. Publiczność powstała z miejsc i okrzyk kilkakrotnie powtórzyła. Po przemówieniu chór „Echa“, pod batutą p. Rangla, odśpiewał bardzo pięknie dwa utwory, poczem prof. dr. Stanisław Zakrzewski mówił w barwnych słowach o rezultatach wysiłków amerykańskiej myśli i pracy. Jeszcze raz chór „Echa“ zaśpiewał pieśni obozowe i zakończył hymnem narodowym.

Popołudniu na polance pod kopcem Unji Lubelskiej odbyły się gry i zabawy żołnierskie, prowadzone przez instruktorów „Y. M. C. A.“, które zakończyły program uroczystości. Produkcje żołnierskie wywołały zachwyt licznie zebranej publiczności.

Warszawa. (PAT.) Stolica Polski obchodziła w niedzielę entuzjastycznie 114 rocznicę proklamowania niepodległości Stanów Zjednoczonych. Miasto przybrano chorągwiami o barwach narodowych, gęsto przetykanemi gwiaździstymi sztandarami. Od wczesnego rana ze wszystkich dzielnic ciągnęły nieprzerwanie liczne deputacje, przedstawiciele władz i instytucyj, tłumy publiczności oraz sznury dziatwy, by oddać hołd pamięci bohaterów, którzy byli twórcami niepodległości wielkiego narodu. Uroczystość obchodu rozpoczęła się o godz. 10·30 rano solennem nabożeństwem w kościele garnizonowym na placu Saskim. Jednocześnie we wszystkich kościołach odprawiono uroczyste msze św. O godz. 11·30 rano rozpoczęła się uroczystość na placu Teatralnym przed umyślnie na ten cel wzniesionym posągiem Wolności. Miejsca na głównej werandzie Teatru wielkiego u stóp statuy wolności zajęli przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, państw sprzymierzonych, generalicja. Na przeciwnej stronie na balkonie magistratu ugrupowali się przedstawiciele Sejmu i miasta. Punktem kulminacyjnym programu było oddanie hołdu przed statuą Wolności. Komitet obchodu święta amerykańskiego wysłał następujące depesze gratulacyjne do prezydenta **Wilsona**. Cała Polska obchodzi dziś święto wolności amerykańskiej. Bardziej niż jakikolwiek inny naród odczuwamy znaczenie tego święta po długich latach niewoli, odzyskawszy sami wolność. Świętowanie tego dnia jest dla każdego Polaka związane tradycją, gdyż Kościuszko, wielki nasz bohater, za czasów ucisku u siebie je obchodził. W imię całego społeczeństwa polskiego ślemy Ci, Panie Prezydencie, głęboko odczute pozdrowienie i wyrazy wdzięczności za wszystko, co wielki Twój naród i Ty, Panie Prezydencie, uczyniłeś dla zmartwychwstania naszej Ojczyzny i dalszego jej rozwoju.

Dalej wysłano depesze: do posła Hugr. **Gibbsona**, **Hoovera**, **Julji Lathroop**, **centralnego Czerwonego Krzyża** w Ameryce, i do **p. J. Motta**, prezesa Y. M. C. A.

—o—

Uchwały socjalistów ukraińskich.

W sobotę i w niedzielę odbyła się we Lwowie krajowa konferencja ukraińskiej partji socjalno-demokratycznej, na którą — jak donosi "Wpered" — przybyli delegaci zamiejscowych organizacji, a także delegaci z Chełmszczyzny. Przyjęto szereg rezolucyj w sprawach organizacyjnych i politycznych, między innemi:

Konferencja oświadcza się stanowczo przeciwko kooperacji politycznej z partjami niesocjalistycznemi i socjal-oportunistycznemi i przeciw udziałowi socj. demokracji w gabinetach koalicyjnych, dalej przeciwko dalszym próbom rozwiązywania kwestji narodowej za pośrednictwem interwencji wojennej, a domaga się natychmiastowego zawarcia pokoju. Oświadcza, że wszelkie zawarte dotąd umowy nie wiążą i nie zobowiązują proletarjatu ukraińskiego, a wszystkie kwestje sporne czy terytorjalne, czy państwowo-polityczne mają być oddane do załatwienia szerokim masom odnośnego narodu, zaś aby swoboda wypowiedzenia się była zagwarantowaną, żąda konferencja przedewszystkiem opróżnienia terenów okupacyjnych przez wojsko i obcą administrację.

Konferencja odrzuca wszystkie te polityczne kroki drobnego mieszczaństwa, które zaprzeczają idei suwerenności narodu ukraińskiego, również i wszystkie te umowy rządu Petlury, które zaprzeczają idei zjednoczenia wszystkich zamieszkałych przez ludność ukr ziem. Stwierdza też konferencja, że proletarjat ukraiński uważa odbudowanie niezależnej, zjednoczonej, suwerennej, ukraińskiej socjalistycznej republiki Ukrainy na całem terytorjum, zamieszkałem przez większość ukraińskie, za nieodwołalny polityczny cel.

Wreszcie uchwalono nie przystępować do trzeciego internacjonału w Moskwie, bo w danej chwili nie jest on wyrazicielem i przedstawicielem całego proletarjatu socjalistycznego.

—o—

Coś się psuje w gabinecie ukraińskim.

„Wpered" donosi, że minister rolnictwa Mazepa i minister pracy Bezpałko podali się do dymisji, którą przyjęto. Nowych ministrów w ich miejsce jeszcze nie wyznaczono. Przyczyną dymisji było to, że rada ministrów przyjęła na wniosek ministra finansów Baranowskiego uchwałę natychmiastowej sprzedaży ziemi państwowej, miejskiej i gminnej, która to uchwała złamała umowę, przyjętą przez nową koalicję, w sprawie rolnej, która gwarantowała status quo w sprawie rolnej aż do zwołania przedparlamentu. Dwaj inni ministrowie socjalnej demokracji Lewicki i Tymoszenko pozostają w gabinecie na osobistą odpowiedzialność do zwołania konferencji partyjnej, jaka odbyć się ma 15. bm. Również minister wojny Salski ustępuje, a jego miejsce zająć ma minister Tymoszenko, który przebywa obecnie w Warszawie, gdzie zachorował na szkarlatynę. Wymieniają też na miejsce Salskiego pułk. Myszkowskiego.

Niemcy domagają się pozostawienia G. Śląska.

Paryż (Pat) „Matin" drukuje wywiad z delegatami niemieckimi, którzy się oświadczyli, że Niemcy będą proponować spłatę zobowiązań w ratach rocznych proporcjonalnie do polepszenia się położenia gospodarczego kraju. Dalej zaznaczyli Niemcy, że będą domagali się pozostawienia Niemcom G. Śląska.

Projekt autonomji Śląska.

Warszawa (Pat). Centralny komitet plebiscytowy komunikuje 30. czerwca: Wniesiono w sejmie ustawę o autonomji Śląska, zaproponowaną przez posła Buzka. Według projektu te części Śląska, które przypadną Polsce mają otrzymać zupełną samodzielność i same będą decydowały o wszystkich kwestjach gospodarczych. Do tych kwestji trzeba zaliczyć głównie sprawę jaka waluta ma być używana na Śląsku.

Ludność ziem plebiscytowych będzie wolna od służby wojskowej.

Warszawa (Pat). Dnia 6. bm. na posiedzeniu sejmu zostanie uchwalona ustawa, uwalniająca wszystkich mieszkańców ziem plebiscytowych, a więc powiatów nadwiślańskich, Warmji, Mazurów, obu Śląsków, Spisza i Orawy na przeciąg 8 lat od obowiązkowej służby w armji polskiej.

GWAŁTY PLEBISCYTOWE NIE USTAJĄ.

Olsztyn (Pat.). Dziś wyjechali do Niborga pp. Djaczyński, Wierzbiński i trzech innych współpracowników komitetu. Już na stacji w Olsztynie zaatakowano ich, jednego nawet pobito i wyrzucono z wagonu. Na stacji Grossbertung zatrzymano pociąg przez 20 minut, w którym to czasie bandy przeszukiwały wagony przy pomocy urzędników kolejowych. P. Wierzbiński widząc, że sytuacja staje się coraz groźniejszą, ratował się ucieczką i nie wie co się z innymi stało. P. Djaczyński miał przy sobie około 100.000 marek na wypłaty.

Olsztyn (Pat.). Sytuacja staje się coraz groźniejsza. Dom polski w dalszym ciągu jest zabarykadowany i otoczony drutem kolczastym. Wczoraj jedynie dzięki interwencji przedstawicieli koalicji udało się uniknąć pogromu — gdyż bandytom udało się wtargnąć aż na drugie piętro Domu polskiego. Większość napastujących pochodzi z Działdowa. Tutejszy Heimatsbund płaci napastnikom po 60 marek dziennie za napadanie na Polaków. Na ulicach napastują nawet kobiety i dzieci.

SYMPATJE AMERYKAŃSKIE DLA POLSKI.

Paryż (Pat.). Havas. Z St. Francisco donoszą, że kongres partji demokratycznej wyraził uznanie dla programu Wilsona, zmierzającego do wciągnięcia Stanów Zjednoczonych w politykę zagraniczną. Sprawy robotnicze — zdaniem kongresu — powinny być załatwiane bez strajku i lokautów. Pozatem kongres wyraził uczucia sympatji dla Polski, Czechosłowacji, Finlandji i dla dążeń wolnościowych Irlandji.

Kłamstwa bolszewickie.

Warszawa (Pat). Polskie stacje radjo-telegraficzne przychwyciły bolszewicki radiotelegram zawierający interwiew pracownika rosyjskiej agencji telegraficznej z członkiem rady wojskowej rewolucyjnej Palinem. Palin udzielił całego szeregu fałszywych informacji na temat przerwania frontu polskiego. Straty polskie jakie wymienia Palin szczególnie w materjale przekraczają miejscami wyposażenie pierwotne całej armji polskiej, co jest wystarczającym dowodem ich nieprawdziwości. Straty w ludziach armji naszej są minimalne. Żadna armja nie uległa zniszczeniu, a odwrót dokonany przez armję trzecią został tak zręcznie przeprowadzony, że zdołano wycofać nie tylko wszystkie oddziały i materjały wojskowe, lecz nawet uprzystępniono ludności cywilnej wyjazd z miejsc opuszczonych.

KONFERENCJA BRUKSELSKA RADZI NAD POŁOŻENIEM POLSKI.

Bruksela (Pat.). Konferencja otrzymawszy pewne informacje o ciężkiem położeniu w Polsce wobec agresywności bolszewickiej, postanowiła zbadać sytuację. Odbyła się narada z udziałem Focha i gen. angielskiego Wilsona. Na następnem posiedzeniu konferencja ma zbadać sposób udzielenia Polsce pomocy.

TOK OBRAD KONFERENCJI W SPAA.

Lyon (Pat.). Radjo. Z Brukseli donoszą, że na konferencji zajęli się przedstawiciele państw w sprawie niewykonania przez Niemcy klauzul wojskowych. Skonstantowano szczególne braki w wydaniu armat karabinów i statków powietrznych. Przedstawiciele koalicji zbiorą się w Spaa przed i po każdem posiedzeniu, aby omówić wytyczne dla wspólnego działania. Konferencja w Spaa zajmie się prawdopodobnie także ponownie kwestją przydziału mandatów dla kolonji, kwestją turecką, położeniem wojskowem w Polsce i sprawą administracji Gdańska.

Zaproszenie Czechów do Spaa.

Praga Cz. B. P. Ministerstwo dla spraw zagranicznych otrzymało następującą depeszę: Konferencja w Spaa będzie się zajmowała sprawami, których rozwiązaniem rząd czechosłowacki będzie szczególnie zainteresowany. Dlatego postanowili przedstawiciele państw koalicyjnych zaprosić rząd czechosłowacki do wysłania delegatów na konferencję w Spaa. Ze względu na informacje o programie obrad w Spaa, postanowiono wysłać do Spaa ministra spraw zagranicznych Benesza. Minister Benesz wyjeżdża we wtorek.

ODSZKODOWANIE ZA MARKI OKUPACYJNE.

Paryż (Pat.). Wedle uchwał komisji brukselskiej Niemcy będą musiały wypłacić pełną należytość za marki wydane w czasie okupacji.

GRECY SFORSOWALI DARDANELE

Londyn (Pat.). Havas. Grecy zajęli Kimer. Flota grecka z 12.000 żołnierzy wdarła się do cieśniny dardanelskiej.

—o—

Budapeszt (Pat.). Radjo. Otwarto tu węgiersko-polską Izbę handlową. W otwarciu wzięli udział p. Juljusz Madaras i Beck, ministrowie handlu i spraw zagranicznych oraz delegaci polscy.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. DŚ. 6 po Ś., Przem. krwi; gr. kat. N. 5 po S., Hł. 4. Jutro rz. kat. Cyryla i Metod.; gr. kat. Jewsewya. — Wschód słońca 3·58, zachód 8·14.

We Lwowie.

— Rocznica Grunwaldzka. Otrzymaliśmy następujący komunikat. Wobec zbliżającej się 510 rocznicy walk na polach Grunwaldu, zaprasza tymczasowy wydział stowarzyszenia b. Legjonistów z r. 1914—18, reprezentantów wszystkich stowarzyszeń i rzeszeń polskich, jak również władz wojskowych, miejscowych i krajowych na zebranie w sprawie omówienia obchodu, które to zebranie odbędzie się we środę 7 bm. o godz. 6 wieczór w sali stow. „Skała" przy ul. Mickiewicza 28, I. p.

— Manifestacyjne posiedzenie rady miejskiej w sprawie ustanowionego terminu plebiscytowego na dzień 11 lipca b. r. odbędzie się we wtorek 6 bm. z uderzeniem godz. 6 w. w sali posiedzeń rady miejskiej.

— **ROZKAZ MSO.** Z Komendy MSO. otrzymujemy następujący komunikat:

Na murach miasta pojawił się rozkaz Dowództwa MSO., wzywający wszystkich członków do bezwarunkowego jawienia się na zebraniach dzielnicowych dnia .. bm. we środę o godz. 7 wieczór, a mianowicie:

Dzielnica I. w sali gimnastycznej szkoły męskiej im. król. Elżbiety przy ul. Tkelonei.

Dzielnica II. w sali gimn. szkoły męskiej im. św. Anny przy ul. Kazimierzowskiej.

Dzielnica III. w sali gimn. starej szkoły męskiej im. św. Marcina przy ul. św. Marcina.

Dzielnica IV. w sali gimn. szkoły męskiej im. św. Antoniego przy ul. Pijarów.

Dzielnica VI. na politechnice przy ul. Leona Sapiehy w sali nr. 10.

Pogotowie Centralne w sali gimn. szkoły męskiej im. Mickiewicza przy ul. Rutowskiego.

Kleparów w szkole powszechnej w Kleparowie.

Zamarstynów w budynku gminnym w Zamarstynowie.

Zniesienie na strażnicy MSO. w Zniesieniu.

Ze względu na sprawy bardzo ważne, dotyczące wszystkich członków MSO., jest obowiązkiem każdego zjawić się bezwarunkowo na zebraniu w oznaczonym dniu i godzinie.

Komendant M. S. O.
Kpt. GEYER m. p.

— Klub recenzentów muzycznych na posiedzeniu dnia 5 b. m. uchwalił ogłosić protest przeciw ewentualnemu projektowi zniesienia opery we Lwowie. Tekst tego protestu z braku miejsca ogłosimy w następnym numerze.

— Lwowskie organizacje nauczycielstwa szkół powszechnych wzywają swych członków na zebranie ogółu nauczycielstwa lwowskiego, mające się odbyć w środę 7. bm. o godz. 10 przedpołudniem, w sali Pol. Towarzystwa pedagogicznego. Sprawa bardzo ważna, prosimy o liczny współudział.

— **PRZECIW USTAWIE O LICHWIE TOWAROWEJ.** Kupiectwo żydowskie, grupujące się w lwowskiem Tow. kupieckiem urządziło zgromadzenie na którem atakowano lwowski urząd walki z lichwą i ucwalono rezolucję, w której między innemi, protest przeciw nowej ustawie o lichwie towarowej, uchwalonej przez Sejm, domagając się bezzwłocznego poddania tej ustawy, oraz organizacji urzędów zwalczania lichwy i badania cen gruntownej rewizji.

— **SPRZEDAŻ PAPIEROSÓW I TYTONIU.** Dziś we wtorek popołudniu o g. 4 rozpocznie się w składowniach przy ul. Akaademickiej i w kiosku na pl. Gołuchowskich sprzedaż papierosów „Diva" po 1 marce sztuka i tytoniu „wybornego" po 32 marek za 5 dkg. i 64 marek za 10 dkg.

— Poświadczenia czystości za 20 marek. Nasza poczciwa publiczność, czyniąc zadość najnowszemu rozporządzeniu komisarza sanitarnego, zaczęła tłumnie napływać do gmachu skarbkowskiego po świadectwa czystości. Jakież było jej zdumienie, kiedy się dowiedziała, że za napisanie takiego poświadczenia należy się aż 20 marek. Czy to jest taksa rządowa, czy też oryginalny pomysł dra Kielanowskiego.

Możeby odpowiednie czynniki raczyły się trochę jaśniej wyrażać i nie narażały publiczności na tego rodzaju wyzysk, bo przecież inaczej tego nazwać nie można. Napisanie świadectwa czystości bez badania nie powinno kosztować 20 marek, tem bardziej, że takiemi poświadczeniami chorób zakaźnych się nie wytępi.

— **STRAJK KELNERÓW.** W niedzielę w południe wybuchł we Lwowie strajk kelnerólw w restauracjach, kawiarniach i mleczarniach. Domagają się oni 18 prc. od dochodów, obiadów i kolacji, względnie 1000 marek itp. W kilku restauracjach, gdzie służba usługiwała, dopuścili się strajkujący teroru.

— Rozprawa przeciw Maślakowi i Staruchowi została wczoraj odroczona do czwartku, ponieważ stan zdrowia osk. Starucha jeszcze się nie polepszył.

— Wykrycie dawnej malwersacji. Jedno z pism donosi, że w krajowym urzędzie odbudowy we Lwowie, wykryto obecnie malwersację, sięgającą kwoty 1 miljona 200.000 koron, popełnioną jeszcze w grudniu 1918 r. przez jakiegoś Gutmana, który pobrał tę kwotę w sposób podstępny za dostawę dla b. rządu austrjackiego. Śledztwo w toku.

Repertuar „Chochlika“, w ogrodzie Kościuszki. „Miecz Damoklesa“ farsa, „Wojna z żonami“ farsa, solo Ordońskiego Dwernickiego, Ludwikowskiego, Sachniewskiej, Bartos, Bradowska i i. Początek o 8-ej wiecz. 4578

Teatr art. lit. (Casino de Paris) ul. Rejtana 3. Codziennie przedstawienia z S. Michałowskim, Wandyczową i Ochrymowiczem na czele. Bliższe szczegóły w afiszach.

Syndykat spirytusowy.

Celem ochrony przemysłu spirytusowego Małopolski i Śląska, stworzono organizację pod firmą „Syndykat spirytusowy“ we Lwowie. — Na dniu 30 czerwca b. r. odbyło się w sali Związku gorzelni rolniczych pierwsze konstytuujące zebranie członków, w których skład wchodzą rafinerje spirytusu Małopolski i Śląska.

Przewodniczącym Rady nadzorczej wybrano dr. Pawła Horeina, jego zastępcami dr. Ernesta Habichta i Filipa Liebermanna. Na członków Rady nadzorczej wybrani pp.: dr. Michał br. Jorkasch, dr. Bernard Tenner, Józef Kosecki, dr. Henryk Baczewski, Norbert Perlberger i Leon Schwarzenfeld. 4607

Order Virtuti Militari dla szeregowców.

Warszawa (Pat.). Komisja wojskowa pod przewodnictwem p. Anusza uchwaliła rządowy projekt noweli do ustawy o orderze Virtuti Militari, który usuwa utrudnienia przy nadawaniu krzyża kawalerskiego szeregowcom i niższym szarżom.

—o—

Rozruchy w Piacency.

Medjolan. Z Piacency donoszą o rozruchach, które wybuchły w pobliżu tego miasta. Strajkujący robotnicy rolni rzucili bomby w wielu miejscach, które wyrządziły znaczną szkodę. Na linji kolejowej Ancona-Bolonja przywódcy rozruchów w rozmaitych miejscach zniszczyli tor materjałami wybuchowemi, tak że musiano zastanowić ruch pociągów.

Komunikaty.

Na cele plebiscytowe.

Zwracamy się do znanych z ofiarności mieszkańców Lwowa a szczególniej Kupców i Przemysłowców z prośbą o drobne przedmioty na loterję fantową, która przyczyni się do urozmaicenia „Zabawy ogrodowej“, mającej się odbyć w najbliższych dniach staraniem Sekcji zaopatrywań Żeńskiego Sekretarjatu Plebiscytowego. — Dochód na cele plebiscytowe. — Zbiórka fantów odbędzie się w dniach 6 7 i 8 t. j. we wtorek, środek i czwartek bież. tygodnia.

Sekcje zaopatrywań Żeńsk. Sekr. Pleb.

—o—

Komitet Koła matek dzielnicy IV, szkoły św. Antoniego, zawiadamia, że zbiórka uliczna na budowę baraku dla dzieci, urządzona na dniu 27 czerwca b. r., przyniosła 8.457·75 marek. Wydatki zaś wynoszą 400 marek, tak, że czysty dochód pozostaje 8.057·75 marek.

Komitet dziękuje tą drogą Szanownym Ofiarodawcom za hojne dary. — Cześć. 4603

Koło matek dzielnicy IV, szkoły św. Antoniego.

—o—

Wydział II sztabu DOG, w myśl rozkazu ministerstwa spraw wojskowych, uprasza instytucje. stowarzyszenia, i t. p., oraz osoby prywatne, które obecnie i dawniej zajmowały się sztuką wojskową, o zawiadomienie, jakich wydawnictw nakładem własnym dokonały w zakresie wiedzy wojskowej (druk, litografja, i t. p.), a przedewszystkiem chodzi o regulaminy, programy, instrukcje, statuty, rozkazy, czasopisma i t. p. Uprasza się o rychłe złożenie wymienionych wydawnictw w dwóch egzemplarzach, ewentualnie za wynagrodzeniem, w wydziale II sztabu DOG, referat prasowy, ul. Wałowa 16, II p., między godz. 12—14·30. Apel ten odnosi się do stowarzyszeń i osób, które działały na obecnem terytorjum DOG, t. j. od powiatów Nisko, Łańcut, Przeworsk, Brzozów, Dobromil, Stary Sambor, Turka, aż po Zbrucz. 4625

—•••—

Lwowska dyrekcja kolei państw. ogłasza: Z dniem 6. lipca br. wstrzymuje się aż do odwołania ruch pociągów osobowych nr. 1211 i 1216 na linji Zagórz-Stryj, zaś na linji Przemyśl-Chyrów pociągi osobowe nr. 2011, 2014, 2015 i 2016.

—o—

Wzywa się wszystkich „Czwartaków“ do bezzwłocznego nadsyłania swych dokładnych obecnych adresów, dla celów organizacyjnych, pod adresem: Kielce, Redakcja „Czwartaka“.

—o—

L. cz. O. J. 9345/Inf.

Lwów, dnia 2 lipca 1920.

Odezwa.

Dowództwo okręgu generalnego we Lwowie zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich obywateli polskich o oddawanie wszelkich szabel nowoczesnych, typu austrjackiego, niemieckiego, rosyjskiego i t. d., zdatnych do użytku bojowego kawalerji.

Uprasza się o oddawanie wymienionej broni białej do miejscowych komend placu (oficerów placu), gdzie zostaną wydane tymczasowe kwity rekwizycyjne, których wypłata nastąpi po ustaleniu cen przez ministerstwo spraw wojskowych.

DOG żywi niepłonną nadzieję, że wszyscy PT Obywatele spełnią chętnie i możliwie najrychlej ten patrjotyczny obowiązek, i przez oddanie bezużytecznej dla osób prywatnych broni, przyczynią się, każdy w małej cząstce, do wzmocnienia armji w polu.

4624 Szef sztabu **Thullie**, ppułk., wr.

—o—

Akcja w sprawie sprowadzenia jeńców Polaków ze Syberji. Pan Tadeusz Waydowicz, który wrócił z niewoli i udzielał informacji o jeńcach, żyjących tam od sześciu lat w ostatniej nędzy, prosi wszystkich, którym zależy na szybkim powrocie tych jeńców, o jak najliczniejsze zebranie się w szkole Mickiewicza (ul. Rutowskiego l. 15) dnia 8 lipca 1920 roku, o godz. 6 wieczorem.

—o—

Na karty chlebowe oznaczone nr. 4. sprzedawać się będzie chleb z białej mąki, o wadze 800 gramów, w cenie po 10 marek za bochenek.

W celu wykupna asygnat na chleb, wzywa się pp. kupców rejonowych, by zechcieli się zgłosić w miejskim Zakładzie aprowizacyjnym, a to pp. kupcy rejonowi dzielnicy I, II, III, IV i V dnia 6 lipca, we wtorek, zaś pp. kupcy rejonowi dzielnicy VI, pp. zarządcy konsumów i zakładów dnia 7 lipca, w środę. 4618

Nekrologia

†

Stanisława Jamińska

żona aplikanta sądowego

zgasła w 25 r. życia zaopatrzona św. Sakramentami po krótkich a ciężkich cierpieniach dnia 3. lipca 1920 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6. lipca br. o godz. 11-ej przedpoł. z kaplicy Boimów, na który w smutku pozostawiony mąż ze synkiem i z rodziną, krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza.

Nabożeństwo żałobne

odprawionem zostanie w Archikatedrze ob. łać. we środę o godz. 9-ej rano.

†

Z TOKARSKICH

PAULA SCHNEIDOWA

wdowa po lekarzu powiatowym

ur. w roku 1835., zasnęła w Bogu dnia 4. lipca 1920 r.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we środę dnia 7. lipca 1920 r., o godz. 3 popołudniu z krypty kościoła OO. Bernardynów, zapraszają w nieutulonym żalu pogrążeni córka i synowie w imieniu pozostałej rodziny

WANDA DUNIKOWSKA,
żona prof. uniwersytetu

STANISŁAW SCHNEID, major-aptekarz W. P.

LEON SCHNEID, przemysłowiec.

O przydział węgla.

W Warszawie odbyło się posiedzenie rady węglowej, na którem gmina miasta Lwowa reprezentowana była przez wiceprezydentów dra Schleichera i dra Stahla. Reprezentant przemysłu małopolskiego dr. M e r z domagał się popierania przez rząd wywozu i złączonego z tem wydatniejszego zasilenia węglem zakładów przemysłowych, pracujących na eksport. Dalej przedstawiciele wykazali niewłaściwość jednolitej ceny za węgiel bez względu na jego wartość kaloryczną i na jego pochodzenie, która ma obowiązywać od 1. lipca b. r. W rezolucji wykazano upośledzenie przemysłu małopolskiego, który przeważnie używa węgla krakowskiego i płacić musi za ten węgiel taką samą cenę jak za węgiel z Górnego Śląska, Karwiny lub z zagłębia Dąbrowskiego, pomimo, że węgiel ten przedstawia o 50 prc. mniejszą wartość kaloryczną. Domagali się oni słusznie zniżenia ceny za węgiel krajowy, przeznaczony dla opału domowego i dla zakładów miejskich.

Uchwalono po 1,000 ton węgla dla miejskich zakładów, zwalczających epidemję w Małopolsce.

Zwiększone kontyngenty przyznano na sierpień kolejom, municypjom gazowniom i na opał domowy, a resztę działów, także i przemysł otrzymały tą samą ilość co w lipcu, t. j. 194.000 ton. Z tego przypada na Małopolskę 54.000 ton, na Królestwo 110.000 ton, a na b. z. pruski 30.000 ton. Dla przemysłu produkującego na wywóz przyznano 35.725 ton. Wysyłka na sierpień ma wynosić z zagłębia dąbrowskiego 345.000 ton, z zagłębia krakowskiego 91,000 ton, z Górnego Śląska 422.000 ton, z zagłębia karwińskiego 85.000 ton, razem 943.000 ton.

Wstyd o tem pisać.

Pod powyższym tytułem umieściliśmy w n-rze 160 „Kurjera Lwowskiego“ z dnia 1 lipca artykuł o lwowskich porządkach magistrackich i zacytowaliśmy z nr. 145 urzędowej „Gazety Lwowskiej“ dosłownie ustęp następujący:

„Co robią nasi komisarze targowi, których obowiązkiem jest pociąganie do odpowiedzialności paskujące i pyskujące baby. Magistrat powinien już raz wglądnąć w tę przykrą sprawę i pouczyć obie strony, jak przestrzegać należy przepisy. Niechże się to wreszcie skończy, bo wstyd o tem pisać“.

W sferach magistracko - prezydjalnych skutkiem notatki powyższej, w której organ urzędowy stwierdził, że już wstyd pisać o porządkach magistratu lwowskiego, powstała konsternacja — tem bardziej, żeśmy przypomnieli, iż magistrat pełni we Lwowie funkcje starostwa — o którem urzędowa „Gazeta Lwowska“ wyraża sąd tak ujemny. I wzięto się na sposób — za wzorem austrjackim skorzystano z t. zw. „Beschwichtigungsratu“ i umieszczono w parę dni po objawieniu się powyższej notatki redakcyjnej obszerny artykuł p. t.: „Stosunki targowe u nas“, w którym, nie wspominając nic o notatce powyższej w sposób wykrętny, prowokujący i niezręczny bierze się w obronę magistrat i prezydjum. Artykuł ten redakcyjny oddał magistratowi i prezydjum niedźwiedzią przysługę, a ośmieszył tylko organ urzędowy. Obrona jego jest rozbrajająco naiwną, osiąga tylko cel przeciwny i prowokuje ludność wyzyskiwaną do ostateczności.

Ta sama „Gazeta Lwowska“, która przed kilku dniami w notatce redakcyjnej tak niedwuznacznie pisała o komisarzach targowych i magistracie, pisze w artykule redakcyjnym bez zająknięcia się:

„Trudno przecież wymagać, by przy sprzedaży każdego funta masła, czy litra kaszy asystował magistrat in corpore, lub choćby tylko prezydent miasta, mają oni bowiem jeszcze inne sprawy na głowie i są za nie również odpowiedzialni. Co więcej trudno wymagać nawet, by przy każdym straganie i nad każdą siedziarką wykonywał nadzór osobny funkcjonarjusz kontrolny, badając, czy towar jest w swym składzie odpowiedni, czy dobrze zważony lub wymierzony, czy jego cena odpowiada taryfie, a zachowanie się przekupki — regułom savoir vivre'u“.

To panie „Beschwichtigungsracie“ są wprost kpiny! Wszystkie bowiem pisma lwowskie stwierdziły, iż nie ma wcale kontroli, iż nie ma do kogo na miejscu udać się o interwencję, że nikt nie przestrzega tego, aby respektowano taryfę maksymalną i inne rozporządzenia magistrackie i że prowadzi to do anarchji. A „Gazeta Lwowska“ napisała wyraźnie, że „wstyd o tem pisać“.

Dalej pisze „Gazeta Lwowska“:

„Powinna wystąpić samoobrona publiczności, a władzy targowej rzeczą jest samoobronie przyjść z pomocą rychłą i skuteczną“.

Otóż o to właśnie chodzi. Ale tych organów kontrolnych nie ma na targach, a jeżeli się zjawi, to jeden funkcjonarjusz, który przecież nie potrafi podołać wszystkiemu. Przecież jest rzeczą zrozumiałą że w tak ciężkich czasach nikt nie płaci chętnie ceny paskarskiej i gdyby tylko można znaleść kontrolora toby chyba uważano to za zbawienie. To prze-

cież jasne! Taki kontrolor sam powinien na miejscu badać, czy przekupki przestrzegają taryfy i czy chcą wogóle sprzedawać po taryfie maksymalnej. To się nie dzieje — wyzysk nie jest wyjątkiem, lecz regułą boć przecież każdemu wiadomo, że żadnego artykułu po cenie taryfowej otrzymać nie można, a szczególnie kartofli, jaj, mleka; jarzyn; owoców etc.

Ze strony "Gazety urzędowej" jest bardzo ryzykownym krokiem apelowanie do „samoobrony publiczności". Samoobrona ta wyładowuje się nieraz w sposób bardzo niepożądany dla porządku publicznego

Nie igrać z samoobroną i ogniem!

Gazeta urzędowa pisze: „Od kogo żądają ceny lichwiarskiej, kto potraktowany zostanie dosadnym [illegible] — winien niezwłocznie zwrócić się do wcale licznego "dzisiaj" sztabu funkcjonarjuszy "kontrolnych, a dopiero, gdyby mu nie stała się sprawiedliwość, mógłby mieć pretensje do nich i pretensję swą winien zakomunikować ich władzy zwierzchniej lub wprost wystosować do prezydenta miasta" Dopiero jeśli także tutaj nie znalazłby satysfakcji, miałby słuszne prawo obsypać władze miejskie lub ich szefa zarzutami".

Otóż dowiadujemy się dopiero teraz o wcale licznym dzisiaj" sztabie funkcjonarjuszy kontrolnych" — nie wiemy, do jakiej daty to „dzisiaj" się odnosi? Chyba, że ci funkcjonarjusze zachowują incognito. Po czem ich poznać? O tem, ażeby udawać się z zażaleniami do dyrektora magistratu i prezydenta miasta, pisaliśmy już kilkakrotnie i publiczność przestrzegać tego powinna — jakkolwiek skuteczną może być na serjo tylko interwencja na miejscu, gdyż inaczej interwencja ta będzie zazwyczaj spóźnioną, gdyż przekupka czekać nie będzie, zanim p. dyrektor lub prezydent wyszle na miejsce kontrolora.

Prowokujące wprost są następujące ustępy artykułu „Gazety Lwowskiej":

"Tymczasem niesłychanie rzadkie (?!) są wypadki, by ktoś bronił się przeciwko wyzyskowi. Natomiast zdarza się aż zbyt często, że publiczność sama demoralizuje przekupniów. Paskarze i paskarki jakoteż spekulanci rozmaitego pokroju niejednokrotnie podbijają ceny rozmyślnie, by nie dopuścić innych do nabycia artykułu, który potem wykupują en masse (A cóż robi „wcale liczny sztab funkcjonarjuszy kontrolnych"? Przyp. red.). Osoby zaś wyzysk odczuwające rozzuchwalają dziatwę Hermesa swą baranią pokorą (?), przybierając taką minę, jakby sprzedanie im tego czy owego artykułu za drogie pieniądze było łaską. (A cóż robić ma znękana ludność — nie może przecież ginąć z głodu i wracać do domu z pustemi rękami. Przyp. red.). Odczuwszy wyzysk mszczą się w ten sposób, iż podnoszą skargi przeciw magistratowi, zarzucając jemu własną swą indolencję, a nawet pomawiając go o "złą wolę". (Biedny ten magistrat — o którym „Gazeta urzędowa" przed paru dniami wyraziła się, że "wstyd o tem pisać", Przyp. red.).

Artykuł swój, stojący w rażącej sprzeczności z artykulikiem, umieszczonym przed paru dniami kończy „Gazeta Lwowska" w sposób następujący:

„Stosunki targowe mimo najlepszej władz intencji i mimo wszelkich zabiegów nie zmienią się, jeśli publiczność nie pójdzie nakoniec po rozum do głowy. (Czy rady tej nie należało przedewszystkiem zaaplikować pod adresem magistratu i prezydjum? Przyp. red.). Nie dać się obdzierać, wzywać przy każdej sposobności interwencji organów targowych (ale musi ktoś być na miejscu, aby go można wezwać Przyp. red.), o każdym wyzysku lub oszustwie zawiadamiać je bezzwłocznie, a gdyby to nie odniosło skutku, wnosić zażalenie wprost do prezydenta miasta — oto jedyna (?!) droga do sanacji stosunków targowych u nas. (Czy to jest naprawdę jedyną tylko drogą, czy magistrat i prezydjum spełniają należycie swój obowiązek? Przyp. red.).

Kiwanie palcem w bucie i szukanie pomsty na głowie miasta za to, że się samemu nie ma głowy na karku nic poprawić nie mogą, a psują nawet to, co się w interesie publiczności czyni".

Ostatni ustęp jest naigrawaniem się z publiczności, której zarzuca się "kiwanie palcem w bucie" i to, "że nie ma głowy na karku".

Takiej cynicznej prowokacji nie powinien był zaryzykować organ urzędowy. To jest chyba liczenie na "baranią pokorę" ludności, której organ urzędowy prawi takie impertynencje.

Przypominamy, że na jednej z konferencji, która odbyła się u p. delegata dra Gałeckiego w sprawie zażegnania strajku, podnoszono między innemi orgje panujące na naszych targach i anarchję, która wytwarza się z tego powodu. Wówczas podczas dyskusji p. delegat przyznał rację słusznym wywodom, że anarchja ta prowokuje ludność zgnębioną do ostateczności.

Nie wątpimy, że nastąpi wyjaśnienie ze strony powołanej, czy artykuł, z którego zacytowaliśmy kilka ustępów, jest wyrazem namiestnictwa i sfer decydujących, odpowiedzialnych...

Czy "Gazeta urzędowa" zdaje sobie sprawę z tego że artykuł taki zamiast przyczynić się do uspokojenia ludności i sanacji stosunków, prowokuje tylko i rozdrażnia, a rozzuchwala tych, którzy zawinili indolencją swoją.

Czy sfery decydujące nie wiedzą o tem, co się dzieje obecnie w Niemczech? Czyż można dopuścić do tego, aby ludność doprowadzona do rozpaczy uciekała się do rozpaczliwych kroków? A stwierdzić należy, że rozruchy przecież wyłącznie tam tylko następują, gdzie powołane do tego władze nie spełniają swego obowiązku, nie otaczają ludności opieką i nie pilnując tego, aby rozporządzenia i przepisy władzy były ściśle wykonywane — tem samem osłaniają wyzyskujących lichwiarzy i doprowadzają do anarchji.

Niechaj wszycy spełniają swój obowiązek władze z jednej strony — a z drugiej strony ludność wzywając pomocy władzy. Wówczas ustanie anarchja i wyzysk. Ludność powinna mieć zaufanie do władzy, może je jednak mieć tylko wtedy, jeżeli się przekona, że spełnianie obowiązku ze strony władz nie jest pustym frazesem, lecz rzeczywistością, popartą faktami.

A do tego niestety u nas daleko.

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Prof. Dr. A. Sołowijowi i Wielmożnej Pani Dr. Stanisławie Duczymińskiej za trud i prace około naszego wykształcenia składają tą drogą serdeczne „Bóg zapłać". 4604

Wdzięczne uczenice.

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu i Przyjaciołom, p. Kolegom i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę memu zacnemu i nieodżałowanemu mężowi, Stanisławowi Szczepanowskiemu, oraz za słowa pociechy w ciężkiem strapieniu, serdecznie „Bóg zapłać"

Wiktorja Szczepanowska, stroskana żona.

Dr. S. MIKOŁAJSKI
ul. Śniadeckich 6. II. p. ord. od godz. 3—5 popoł. w chorobach wewn. i chor. dzieci. 1

Dentysta Dr. JAN BRZESKI
ordynuje Lwów, ul. Akademicka 3. Bezbolesne wyrywanie zębów, sztuczne zęby, korony, mostki i t. d. 5

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. BERGER
Sykstuska 15. 2

Dentysta lekarz Dr. Jakób Owiński
Pracownia Dentystyczno-Techniczna
ul. Halicka 21. 3

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6. 4608

Dr. M. WACHNIANIN powrócił.
Ordynuje w chorobach wewn. 4558
ul. Szaszkiewicza 2 od 10—11 i od 4—6

Dr. Z. Słobiecki 44
Zakład dentystyczny otwarty Lwów Asnyka 2. róg Pańskiej.

Podania o przyjęcie na **kolonię** leczniczą w **Rymanowie** przyjmuje się w Poliklinice ul. Lindego 5. od godz. 9-11. 4627

Zarząd Kasy Chorych m. Lwowa zawiadamia P. T. Pracodawców i Członków, że od 1. lipca 1920 r. z powodu dokonanej wymiany koron, zasiłki i opłaty będą obliczone w Markach w tej samej wysokości w jakiej dotychczas obliczone były w koronach. Zasiłek w kat. XII. wynosić bedzie 10 Mp. a opłata miesięczna 13 Mp. 28 fen. od członka i 6 Mp. 64 fen od pracodawcy, razem 19 Mp. 92 fen. 4628

Bolesław Lewicki prezes Kasy Chorych.

REKOLEKCJE dla P. Nauczycielek zamiejscowych, urządzone staraniem Sodalicji Marjańskiej P. Nauczycielek, rozpoczną się dnia 21. sierpnia br. o godz. 5-ej po popoł. w klasztorze PP. Sercanek we Lwowie pl. św. Jura l. 1. Zgłoszenia proszę nadsyłać pod adresem: Lokal Sodalicji Marjańskich we Lwowie ul. Rutowskiego l. 10. 4621

TUTKI i BIBUŁKI CYGARETOWE
„NIL"
Najprzedniejszej jakości wszędzie do nabycia! 4130

Kursa giełdy.

Lwów, 5. lipca 1920.

I. **Akcje bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.**

Waluta markowa

Wartość nominalna / Ostatnia dywidenda	korony	płacą: (Marki p.)	żądają:	transak
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	400—30	370·00	—·—	—·—
Bank gal. dla handlu i prz.	400—24	540·—	—·—	—·—
Bank hip. gal.	400—28	580·00	—·—	—·—
Bank hip. zemel.	400—24	340·00	—·—	—·—
Bank ludowy	200—10	215·00	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400—20	450·—	—·—	—·—
Bank ziemsk. kred. gal.	400—30	385·00	—·—	—·—

II. **Akcje Tow. handl. i przem.**

	korony	płacą: (marki p.)	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—60	850·—	—·—	—·—
Tow. Chodorów	200—00	1120·—	—·—	—·—
Tow. akc. Fabr. kart	200—06	560·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	200—00	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja"	400—100	11·900	—·—	—·—
Tow. Gafota	200—00	1050·—	00·0	—·—
Tow. Górka	200—14	1.540—	—·—	—·—
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	1428—00	2975·—	—·—	—·—
Polska Nafta	700—00	1400·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200—00	445·00	—·—	—·—
Tow. Rakszawa	200—13	350·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200—06	750·00	00·—	000·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200—00	1450·—	00·0	00·—
Tow. Zieleniewski	200—10	1400·—	—·—	—·—

Listy zastawne za 100 M (bez kup. bież.)

Waluta markowa

	płacą:	żądają:	transak.
$4^1/_2$ prc. Banku Małopolskiego	96·—	97·—	—·—
$4^1/_2$ prc. Banku hip. gal.	100·—	101·00	—·—
4 prc. Banku hip. gal.	97·50	98·50	—·—
$4^1/_2$ prc. Banku hip. zemel.	99·—	100·—	—·—
$4^1/_2$ prc. Banku kraj. gal.	100·50	101·50	—·—
4 prc. Banku kraj. gal.	92·50	93·50	000·00
$4^1/_2$% Tow. kred. gal. ziem.	100·50	101·50	000·00
4% Tow. kred. gal. ziem.	94·50	95·50	—·—
$4^1/_2$ prc. Banku kred. ziem. gal.	98·50	99·50	—·—

Obligi za 100 M (bez kuponu bieżącego).

	płacą:	żądają:
$4^1/_2$ prc. Komun. Banku kraj.	96·00	97·00
4 prc. Komun. Banku kraj.	93·00	94·00
4 prc. Kol. lokal. Banku kraj.	93·00	94·00
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1893	95·00	96·00
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1904, 1905	92·00	93·00
4 prc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 (szkolna)	93·00	94·00
$4^1/_2$ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1913	95·50	96·50
$4^1/_2$ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1914	96·00	97·00
4 prc. Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900, 1911	88·60	89·00

Waluty.

		płacą:	żądają:	transak.:
Ruble carskie	po 100 rb.	240·—	260·—	00·00
„ „	po 500 rb.	260·00	270·00	—·—
„ „	drobne	200·00	220·00	—·—
„ dumskie	(po 1000)	50.00	70·00	— —
„ „	(po 250)	35·00	45·00	—
Karbowańce	(po 1000)	8·00	15·00	—
Grzywny	(po 500 i wyżej)	8·00	15·00	00·00
100 franków franc.		1250·00	1350·—	1300—00
100 franków szwajc.		2600·00	2800·00	00·—
1 sterling		570·00	620·—	—·—
1 dollar amerykański		145·00	165·00	—·—
1 dollar kanad.		125·00	145·00	—·—
Marki niemieckie	po 1000	435·00	455·00	—·—
„ „	po 100	420·00	440·00	—·—
Lei rumuńskie	(po 500)	360·—	380·—	—·—
„ „	drobne	250·—	270·—	—
Liry włoskie		770·00	800·—	00·—
Czeskie korony		330·—	350·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.		80·00	90·00	—·—

Dewizy.

Wypłata na Londyn	570·—	620·—	—·—
„ na Paryż	1250·—	1350·—	—·—
„ na Zurych	2700·—	2900·00	—·—
„ na Pragę	355·00	375·00	—·—
„ na Wiedeń	90·00	100·00	94·50
„ na Berlin	420·00	440·00	430·—
„ na Nowy Jork	150·00	170·00	—·—
„ na Medjolan	700·—	800·—	—·—

Dziś premiera w kinoteatrze „Chimera" ulica Akademicka 8. — Od 6|7—8|7 1920 **Hrabia Michał** romans w 5 aktach według słynnego dzieła Karola Hauptmanna. W głównej roli FRYDERYK ZELNIK. Nadto komedja: **„KAPRYSY PIĘKNEJ ZUZI".**

Rozruchy żywnościowe.

Berlin. Z Wormacji donoszą: Wybuchły tu rozruchy żywnościowe na wielką skalę, przyczem splądrowano wiele sklepów. Szkodę obliczają na 3 miljony marek. Spokój przywróciły patrole francuskie.

Darmstadt. Z powodu wynikłych tu rozruchów komunistycznych aresztowano kilku przywódców komunistycznych, których komuniści chcieli uwolnić. Przed więzieniem przyszło do zajść z policją, która strzelała. Kilka osób cywilnych pokaleczonych a także jeden z policjantów. Rząd wydał odezwę, wzywającą do spokoju, w której powiada, że **państwo demokratyczne postarało się o to, ażeby w kwestji obniżki cen artykułów spożywczych podjęto natychmiast potrzebne kroki.**

Ofiary i pokwitowania.

(Złożono w naszej Administracji.)

Na flotę polską:

Zofja Kołbuszowska stosownie do życzenia p dra Steckiego z powodu zagubionego w roku 1918 płaszcza 100 mk.

Na skarb państwa:

Zamiast pożegnania Maryśki Ch„ koleżank" z biura gł. T. O. M. 200 mk.

Na plebiscyt Cieszyński:

Józef Marks, Kosmacz 50 mk.; Wł. Korol Doljwa Falkowski, Głuchów 10 mk.; Marja Zbrożkowa 20 mk.

Na cele plebiscytowe:

Staraniem szkoły w Małechowie z przedstawienia i składek dziatwy szkolnej 1.746'50 mk.; Nieprzyjęte od koleżanek Maryli Linde 12 mk.; Zamiast życzeń z okazji ślubu ppor. Marka, Schmidowie Chaurowie 40 mk.; VII. kl. filji IV. gimn. z okazji zakończenia roku szkolnego 275 mk.; Dziatwa szkoły im. Orzeszkowej w Drohobyczu zebrane podczas przedstawienia 110 mk. Z okazji ślubu prof. dra Edmunda Bulandy zamiast życzeń, grono pań dyżurujących w konsumie uniwersyt. członk. dyrekcji i rady nadzorczej konsumu 460 mk.; Jan Pilat 1 000 mk.

Na plebiscyt Górno-Śląski:

Wł. Karol Doljwa Falkowski, Głuchów p. Ostrów 10 mk.; Józef Barański 6 mk.

Na plebiscyt mazurski:

Wł. Karol Doljwa Falkowski, Głuchów p. Ostrów 10 mk.

Na dar dla Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego:

Podczas zabawy w szkole, młodzież w Białogórze koło Gródka Jagiell. 83 mk.; Złożone przez komp. III. zapas. 39 p. p. strz. lwl. na ręce ppor: Rzeszutki 140 mk.

Dla sierót po Nardelim:

Wł. Karol Doljwa Falkowski, Głuchów p. Ostrów 10 mk.

Dla nieszczęśliwej kaleki:

Wł. Karol Doljwa Falkowski, Głuchów p. Ostrów 10 mk.

MARKI KOSZTUJE — — 2
100 SZTUK TUTEK
AIDA
TANIEJ w rulonach niż w pudełkach.
!JAKOŚĆ TA SAMA!

Ogłoszenie.

Małopolski Zakład Odzieży

przedtem

Galicyjski Krajowy ZAKŁAD ODZIEŻY

posiada na składzie

materjały, ubrania męskie, paltotowe, podszewkowe, płótna na bieliznę i pościel oraz materjały konfekcji damskiej.

Wszelkie karty zapotrzebowania zostały zniesione.

Towary sprzedaje się w dowolnych ilościach detajlicznych i hurtownych w magazynach Zakładu 4551

przy ul. Jagiellońskiej l. 20,

w godz. od 9—1 w południe i od 4—7 po południu. W sobotę w godz. od 9—3 pop. W niedziele i święta magazyny zamknięte.

OGŁOSZENIA.

KINO LEW wyświetla dziś i dni następne

Wspaniała nowa komedjo-farsa w 5-ciu aktach

Najdroższy Dyament

Film firmy **„NORDISK"** doskonale reżysowany i odegrany na tle romansu dedektywnego, pełen scen pysznych dowcipów.

Nadto **DOBOROWE UZUPEŁNIENIE.**

Posady i prace.

SPÓŁKA „Brody" przyjmie natychmiast rutynowaną siłę pomocniczą do buchalterji. Reflektanci względnie reflektantki zechcą zgłosić się osobiście do w biurze Spółki Podlewskiego 8, między godz. 1 a 2 w południe. 4581

POSZUKUJE się zaraz inteligentnej stenografistki i młodego urzędnika katolika ze znajomością buchalterji do większego przedsiębiorstwa przemysłowego we Lwowie. Oferty wraz z curiculum vitae prosimy pod „M. Z. T." w agencji „Praca", Chorążczyzna 6. 4562

SZUKAM nauczyciela na wieś do prywatysty z II kl. gimnazjum realnego, od 1 września. Proszę o odpisy świadectw i podanie warunków. Śmiałowska. Lipnik, p. Kańczuga. 4598

WDOWA po inżynierze, lat 36, znająca gospodarstwo wiejskie, obejmie samoistne prowadzenie gospodarstwa domowego, pod skromnemi warunkami. — Tymczasowo chce mieć przy sobie 7-letnią córeczkę. — Sobotnicka, Radymno, poste restante. 4600

PAŃSTWOWY Zakład dla umysłowo chorych w Kulparkowie przyjmie natychmiast dwie rutynowane męskie siły kancelaryjne. Zgłoszenia w Zarządzie Zakładu. Dyrektor Zakładu: dr. Władysław Kohlberger. 4609

FUNDACJA STANISŁAWA hr. Skarbka poszukuje dla szkoły 6-cio klasowej męskiej w zakł. sierót w Drohowyżu, dwu nauczycieli posiadających egzamin wydziałowy oraz nauczycielki dla gospodarstwa domowego. Należycie udokumentowane zgłoszenia należy przedłożyć do 15. lipca b. r. Administracji centralnej fundacji hr. Skarbka, Lwów gmach skarbkowski. 4565

NOTARJUSZ w Żółkwi przyjmie zaraz kandydata notarjalnego lub rutynowanego w dziale hipotecznym i spadkowym kancelistę. 4543

Kupno i sprzedaż.

KOSY, kowadełka, młotki po cenach hurtownych poleca Pilot, Lwów, Batorego 4. 4362

FORTEPIAN Bösendorfera mahoniowy, prawie nowy okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów, ul. Zimorowicza 10.

FIRANKI, portjery, dywany, pościel, oraz wszelkiego rodzaju garderobę męską i damską kupuje i sprzedaje sklep Minerwa, Chorążczyzna 15. 4063

KUPIĘ obrazy wybitnych malarzy polskich, meble antyczne, zegary. Zgłoszenia pisemne Admin. „Kurjera" „Amator". 3951

WOZY gospodarskie dla rolników, Lwów, plac Jura l. 2 4061

Kupuje i płaci najwyższe ceny za rzeczy codzienne go użytku, luksusowe, meble, antyki etc. Kupno i sprzedaż rzeczy używanych, oraz sprzedaż komisowa. Lwów, Pańska 11

HURTOWNIA dla KONSUMÓW

sprzedaje wyjątkowo na mocy zezwolenia władzy przem.

detailicznie

t. j. na metry względnie na sztuki **sukna, szewioty, cajgi, podszewki i t. d.** (towar angielski, bielski, tomaszowski) także zarzutki (palta) męskie, buty i trzewiki robotnicze wyrobu warszawskiego.

Biuro: **Chorążczyzna 11a.** 4568

Skład: Romanowicza 11, otwarty codziennie od 11-1 i od 4-7.

ZŁOTOLITY pas polski do sprzedania Chmielowskiego 5. od 4-5 drzwi 10. II. p. 4561

DO sprzedania waga większa, mało używana na 150 klgr., w tym roku cecbowana oraz maszyna motorowa do mielenia kości, dobrej firmy. Oglądać można od 2—6 popołudniu. Lwów, Panieńska 37. 4579

PIANINO i automat muzyczny sprzedam okazyjnie Pańków Zimorowicza 6. 4582

JAMNIK rasowy do sprzedania. Wiadomość Magdaleny 3. parter. 4584

FORTEPIANY Pianina znakomite sprzedam Pańska 21. Hanak. 4585

DO sprzedania z powodu wyjazdu kompletne urządzenie 4 pokojowe tożsamo mieszkanie do wynajęcia Kopernika 14. II. p. 4589

BILARDY w dobrem stanie i duże płótno dla malarzy do sprzedania. Wiadomość pisemna Stromenger, Lwów, Legjonów 5, ustna między 12—1 w południe. 4472

MŁOCARNIĘ, kierat, siewnik 20 rzędowy, pług odwracalny, parnik, płuczkarkę ugniotownik sprzedam. Pańków Zimorowicza 6. 4500

KILKA maszyn do pisania najlepszych systemów jest do sprzedania August Kolesza Mechanik Lwów Sykstuska 10. 4531

SPRZEDAM piernat i poduszkę. Zyblikiew. 7. III. p. drzwi nr. 11. od 11-1. 4536

WARSTAT ślusarski w Stanisławowie na 10 ludzi pracujących zaraz do sprzedania. Stanisławów ulica Zosina Wola 23. 4559

Rada Szkolna Okręgu Błońsk. z siedzibą w Grodzisku

ogłasza

KONKURS.

na posady nauczycieli i kierowników publicznych szkół powszechn.

Oprócz poborów i świadczeń w naturze, przewidzianych ustawą sejmową, nauczyciele otrzymywać będą dobrowolne dodatki gminne i korzystać będą z ulg aprowizacyjnych (zakup zboża) przyznanych przez Sejmik Powiatowy.

Podania wraz z życiorysami zaświadczonymi odpisami świadectw nadsyłać należy **przed dniem 15. lipca 1920. r.**

UWAGA. Nauczyciele czynni w innych okręgach mogą zgłaszać podania o tranzlokacje tylko w drodze służbowej za pośrednictwem odnośnych pp. inspektorów do p. inspektora szkolnego w Grodzisku. 143

HANDEL HERBATY i KAWY

EDMUNDA RIEDLA

WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3.

poleca

HERBATĘ ANGIELSKĄ

w najprzedniejszych gatunkach.

Wielka instytucja przemysłowa

poszukuje

siłę pomocniczą do buchalterji

zaznajomioną z prowadzeniem kasy,

samodzielnego magazyniera, ekspedjenta i młodsz. woźnego.

Posady zaraz do objęcia na bardzo korzystnych warunkach. — Płace według umowy. Zgłoszenia do admin. Kurjera Lwowskiego pod „K. Z. P." 4528

ŻĄDAJCIE

przedwojennej jakości
bibułki i tutki cygaretowe

PROMIEŃ

w rulonach lub pudełkach.

5% na rzecz T. S. L.

Hurtowny skład artykułów chemicznych
J. Bibermann, Kraków, Krakowska 6
Tel. Nr. 3231. 4615

NADSZEDŁ WIĘKSZY TRANSPORT
sody bicarb, kalafonii francuskiej, krochmalu, boraksu, siarki, saletry, antychlozu, salmiaku, gumy arab. w kawałkach.
Sprzedaż po cenach umiarkowanych

INTENDANTURA DOWÓDZTWA OKRĘGU GEN. LWÓW.
L. 30367 X. Konkurs na dostawę siana i słomy.

Intendantura O. Gen. Lwów, rozpisuje niniejszem

KONKURS.

na dostawę

1) dla **Wojskowego Okręgu Gospodarczego Lwów** a) 30.600 q siana b) 30.600 q słomy, c) 7590 q słomy.
2) **Dla** W. U. G. **w Przemyślu** a) 28.000 q siana, b) 28.000 słomy, c) 4.290 q słomy.
3) **Dla W. U G. Stanisławów** a) 3.600 q siana, b) 3.600 q słomy c) 1.650 q słomy.
4) **Dla W. U. G. Złoczów** a) 6.400 q siana, b) 6.400 q słomy, c) 900 słomy
5) **Dla W. U. G. Jarosław** a) 10.800 q siana, b) 10.800 q słomy, c) 1.980 słomy.
6) **Dla W. U. G. Tarnopol** a) 666 q siana, b) 666 q słomy, c) 495 q słomy
7) **Dla W. U. G Stryj** a) 1.368 q siana, 1.368 q słomy, c) 990 q słomy.
8) **Dla W. U. G. Brzeżany** a) 954 q siana, b) 954 q słomy, c) 528 q słomy.
9) **Dla W. U. G. Sambor** a) 1.000 q siana, b) 1.000 q słomy, c) 825 q słomy
10) **Dla W. U. G. Kołomyja** a) 1.800 q siana, b) 1.800 q słomy, c) 1980 q słomy.
11) **Dla** W. U. G. **Czortków** a) 1.214 q siana. b) 1.214 q słomy, c) 660 q słomy.

Powyżej pod a) i b) podane ilości muszą być dostarczone w czasie od dnia 1/X 1920 do 1/X 1921 mniejwięcej w ratach miesięcznych.

Podane ilości pod c) **muszą** być dostarczone w terminie 1-5/X 1920 w 1/3, reszta zaś w okresach trzymiesięcznych a to 1-5 każdego kwartału.

Wniesione oferty muszą zawierać prócz cen jednostkowych, ilość i jakość oferowanego siana i słomy, pochodzących ze zbioru 1920 w stanie prasowanym logo wagon-ilość stacji załadowawczych.

Pierwszeństwo przy rozstrzygnięciu ofert mają producenci. Odpowiednio ostemplowane oferty należy wnosić do **dnia 31/VII 1920 do Intendantury** O. G. Lwów, Ochronek 4.

Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć w Wojskowej Kasie O. G. Lwów wadjum w papierach Polskiej Pożyczki Odrodzenia w wysokości 5% od wartości zaoferowanego artykułu które **w** razie przyjęcia oferty po uzupełnieniu tegoż do wysokości 10% zatrzymane będzie tytułem kaucji dotrzymania warunków zawrzeć się mającej umowy.

Wadjum w razie nie przyjęcia oferty zwrócone będzie po okazaniu kwitu depozytowego. Przy pomyłkach cyfrowych uważać sie będzie za aktualne cyfry **słownie** wyrażone. 4614

Szef Intendantury **HUBER** m. p. **generał-gub.**

Popierajmy przemysł swojski
Kapelusze damskie, męskie i dziecinne w najlepszych gatunkach po cenie fabrycznej poleca 4181
Pierwsza krajowa fabryka kapeluszy filcowych i słomkowych **Rudolfa Neuwelta**
Lwów, Balonowa 3. — Własny gmach fabryczny stacja tramwaju H. G.

KASETA kryta, fayeton i 2 cielne **jałówki, koń z wozem** okazyjnie do **sprzedania** Cetnerowska 55. 4591

Biurko i szafka amerykańska
poszukiwane. Oferty pod Z. F. administracja. 4595

KAMIENICĘ II. p. w **pobliżu** dworca głównego **sprzedam** za 400.000 **mkp. Gotówka.** 200.000 **mkp. Czyk, Kopernika 1, II. p. nad apteką** od 5—6. 4586

SZORY angielskie do sprzedania na parę koni Gipsowa 22. 4626

PARCELA składająca się z 12 morgów przy samej stacji kolej. w Samborze jest do sprzedania **Zawidówka l. 14.** w Samborze. B. K. 4623

SPRZEDAM futro tomaki, samowar rosyjski duży, bluzka jedwabna, pelerynka dla starszych **pań, kapelusze,** jeden **żałobny** Supińskiego 2. II. p. 4622

KUPUJĘ stare, połamane szczęki, oraz sztuczne zęby, płacę **każdą cenę.** M. Lempart, poste restante. — Kartka wystarczająca. **Zgłoszę się** po otrzymaniu. 4601

KOZIOŁEK młody, oswojony, do sprzedania. Wiadomość po czwartej, **Głęboka 25** — Kustra. 4602

---

240 morgów, Tarnopolskie, do sprzedania. Trzeciego Maja l. 6. Kabarowski. 4605

DO SPRZEDANIA nowa maszyna do pisania i aparat do powielania. — Wiadomość w Adm. pod „Remigton". 4606

NABOJE bezdymne, Lancaster, kal. 12, cienki rąbek (śrut nr. 3, 4, 6, 8) do nabycia osobiście po 1.000 sztuk, oraz woreczki po 10 kg. śrutu nr. 8, 10, 12. — Spółka myśliwska H. Weissgerber, Ossolińskich 13. 4611

Różne.

Juliusz i inż. Jan
Janaszewscy
techniczne biuro cegielnicze
Poznań, Kręta 6.
BUDUJĄ NOWOCZESNE
Cegielnie
mechaniczne i polowe, Kontrola ruchu, kalkulacje, porady techniczne, taksy i t. d.
138

UKRAIŃSKI I. KORP. KURNIA
Wasyi Papierowski z Dulib powiat Bóbrka
Ojciec i Ksenia umarli, daj znać o sobie. Matka. 4580

WŁOSY przestały wypadać po użyciu jednego flakonu **„Radioli"** z apteki w Winnikach. Z. Borski. Cena 52 marek, opłatnie. 4616

Mieszkania.

DWA pokoje kuchnia za wikt dla jednej osoby Stryjska 16. od 1-2 Świderska. 4620

Poszukuje się dwóch energicznych praktykantów gospodarczych
z niższą szkołą rolniczą na stół, pierwszeństwo mają z odbytą praktyką w dużych majątkach. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw należy nadsyłać pod Zarząd dóbr Hurko p. Przemyśl. 4522

PŁUGI parowe i motorowe, Motory, Lokomobile, **Tokarnie** poleca „PILOT" Lwów, Batorego 4. 4164

DRUKARNIA
Dziennika Polskiego
WE LWOWIE — UL. CICHA L. 5.
Wykonuje: Dzieła — Gazety — Druki gospodarskie — Druki handlowe i t. d.
Szybko i po umiarkowanych cenach.

BERNARD POŁONIECKI
kupuje
Fortepiany i pianina
we Lwowie, ul. Klem. Tańskiej 1.

Sierpy-Sierpy
POLECA **ANTONI HALSKI**
LWÓW, UL. SOBIESKIEGO L. 3. 2720

Papę dachową najlepszą wagonowo i częściowo oraz inne materjały bud.
dostarczają **Bracia Mund Lwów Sykstuska**

3000 pługów żelaznych jednoskibowych system Sacka, 1500 kultywatorów 7-zębowych z koleśnicą system Ventzky, 500 młocarń ręczno-kieratowych system Lanza, 500 sieczkarń toporowych dających 5 gatunków sieczki, kombinowanych, do nożnego i ręcznego popędu, z górnym ruchomym walcem system Lanza, z natychmiastową sukcesywną dostawą sprzedaje firma

„Skanolew"
przedsiębiorstwo handlowe
Spółka z ogr. odp.
we Lwowie, pl. Marjacki 7, III. p.
Oferty z fotografiami na żądanie odwrotnie. 4510
Kooperatywom roln. ulgi w spłatach.

Dostarczamy węgla brunatnego
w sortymencie kostka i orzech z natychmiastową dostawą po Mk. 6000 za 10 ton loco wagon Rawa Ruska
ZGŁOSENIA: 4613
„TEPEGE" S. A. KRAKÓW, JAGIELLOŃSKA 5.

FIRMA
J. A. BACZEWSKI
Fabryka likierów, wódek i rumu
Zniesienie k. Lwowa
POSZUKUJE 4610
większych partji wisien, moreli, jarzębiny dereniu, tarniny, i uprasza o pisemne oferty wraz z próbkami pod powyższ. adresem.

Za redaktora naczelnego: Dr. Włodzimierz Jampolski. Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 19. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński.